

DNI GMINY ZAKLICZYN 2003



PIKNIK 4X4



Piłkarski Skarb Kibica

LKS „Dunajec” Zakliczyn

str.19

ZAKLICZYN.COM

Magazyn Sieciowy
Niezależnego
Zakliczyńskiego Serwisu
InternetowegoNUMER 1
Sierpień 2003
Cena 0 zł ☺Nasz serwis w Internecie:
www.zakliczyn.com/magazynKontakt z redakcją:
redakcja@zakliczyn.com

Redagują

Grzegorz Witek
witg@interia.pl
admin@zakliczyn.com
Andrzej Szczepański
zakliczyn@tlen.plWspółpraca
L.W.

Wszystkie wymienione produkty i nazwy są używane wyłącznie w celach identyfikacyjnych i mogą być zastrzeżonymi znakami towarowymi odpowiednich właścicieli. Redakcja nie zwraca materiałów nie zamówionych oraz zastrzega sobie prawo do adiustacji, doboru tytułów i skracania nadsyłanych materiałów.

Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść reklam.

SERDECZNIE WITAM

wszystkich czytelników

nowego magazynu sieciowego Niezależnego Zakliczyńskiego Serwisu Internetowego - "Zakliczyn.com".

Z pomysłem wydawania takiego pisma nosilem się od dość dawna. Ponad dwuletnia praca nad „Niezależnym Zakliczyńskim Serwisem Internetowym” utwierdziła mnie w przekonaniu, że internetowa wspólnota mieszkańców naszej gminy - zarówno przebywających tutaj, na miejscu, jak i rozsianych po wszystkich kontynentach - oczekuje publikacji, która dzięki możliwościom Sieci przyniesie im do domu wieści z Dunajca.

Szeroko rozumiana społeczność „zakliczyńskich komputerowców” dotąd nie miała swojego forum. Mam nadzieję, że stworzenie tego magazynu w pełni pozwoli sprostać wymaganiom współczesnych czasów.

Serdecznie zapraszam do lektury magazynu, który powstał dzięki internetowej wymianie listów i współpracy kilku osób. Cały czas zastanawiamy się nad ostatecznym kształtem naszego przedsięwzięcia tak, aby sprostało ono przede wszystkim Waszym, czytelniczym oczekiwaniom. To co dziś Państwu prezentujemy to nasza propozycja zawartości numeru, poszczególnych jego działów takich jak: temat główny numeru, najnowsze wiadomości dotyczące regionu, rozmowy i wywiady, czytelnicze forum, strony poświęcone aktualnej informacji podatkowej i prawnej, galeria ciekawych osób i wydarzeń kulturalnych, nie może też braknąć tematyki związanej z Internetem, historią naszego miejsca na ziemi i sportem. Chcemy poruszać wszystkie tematy dotyczące mieszkańców tych terenów, bez żadnych, a zwłaszcza politycznych uprzedzeń (co nie oznacza braku zainteresowania tymi sprawami).

Czekamy na Wasze listy z propozycjami tematów, sugestiami, zgłoszeniem problemów, które Was nurtują i spraw wartych poruszenia. Nie ukrywamy również, że liczymy na Waszą aktywność, na włączenie się i współredagowanie pisma!

Korespondencję prosimy kierować na adres: redakcja@zakliczyn.com.

Dziękuję za uwagę i zapraszam do lektury.
Grzegorz Witek

SPIS TRESCI NUMERU:

⇒ Temat numeru	3	⇒ Galeria	15
Dni Gminy Zakliczyn 2003. Relacja z Pikniku 4x4. Wywiad z komandorem rajdu Wojtkiem Leśniakiem. Prezentacja zespołu De Press.		Prezentacja twórczości Leona J. Chrapko znanego malarza i poety.	
⇒ Więści	8	⇒ W Sieci	17
Krótkie informacje lokalne.		Prezentacja stron www o gminie Zakliczyn. Wieści z Sieci.	
⇒ Rozmowy	11	⇒ Historia	18
Wywiad z prezesem Stowarzyszenia Pomocy Osobom Niepełnosprawnym „Bez Barier” w Zakliczynie.		Pierwsza część cyklu prezentującego naszą gminę w materiałach historycznych. W tym wydaniu „Książka Adresowa” z 1929r.	
⇒ Forum	13	⇒ Sport	19
Masz problem. Napisz. W tym numerze kilka uwag o turystyce.		Skarb kibica LKS „Dunajec” Zakliczyn.	
⇒ Biznes	14	⇒ Meta	20
Różne ważne dane dla prowadzących działalność gospodarczą.		Ostatnia strona – czyli trochę humoru ☺	

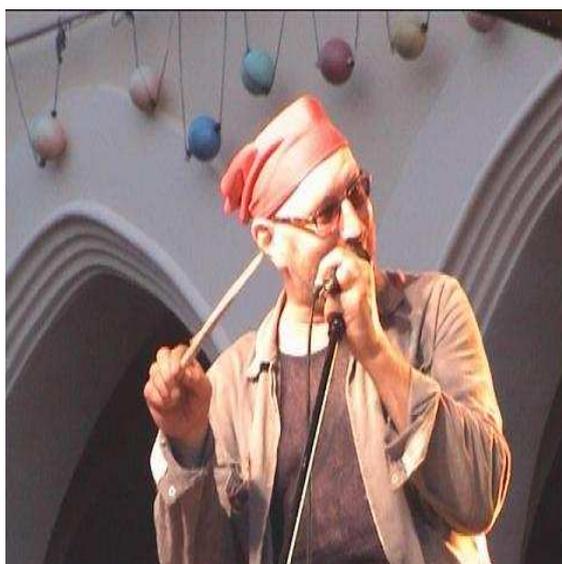
DNI GMINY ZAKLICZYN 2003



Start do kolejnego odcinka specjalnego „Pikniku 4x4” nad brzegami Dunajca...



Trochę wody dla ochłody ...



Andrzej Dziubek lider De Press

Kolejne lipcowe i już powoli tradycyjne Dni Gminy Zakliczyn są za nami. Niektórzy twierdzą, że aby coś sensownie ocenić trzeba nabrać do tego dystansu, inni że należy to robić „na gorąco”. Niech mi wolno będzie spróbować pogodzić te sprzeczności i skromne poniższe uwagi pisać już teraz, choć przecież na dystans, bo nie jestem stąd.

Doskonale się stało, iż w tym samym miejscu i czasie pojawiło się kilku zapaleńców i entuzjastów, wiedzących o co im chodzi i potrafiących ze sobą dobrze współpracować, o co w polskich warunkach niełatwo. W organizację Dni włożyli wielotygodniowy trud przygotowań i kontaktów, pracując często wyłącznie dla idei. Być może nie wszystkie plany udało się w pełni zrealizować, może coś warto jeszcze poprawić ale tego i poprzednich lat doświadczenia będą przecież procentować w przyszłości. Tak czy owak warto docenić wysiłek i przejawiony zmysł organizacyjny ludzi, których miejscowa społeczność świetnie zna, więc nie ma potrzeby ich tu wymieniać.

Dobrze wyznaczony został termin imprezy. Początek sezonu wakacyjnego stał pod znakiem udanej zabawy a zebrane przy okazji doświadczenia przydadzą się jeszcze tego lata. Słusznie też organizatorzy główny akcent położyli na sobotni wieczór, wszak w niedzielę można było odespać co trzeba i tego dnia bawić się już krócej, bo praca i związane z nią często wczesne wstawanie są teraz bardzo ważne.

Sobotnio-niedzielne poranki zdominował trzeci już Piknik Samochodów Terenowych „4x4”. Było na co popatrzeć! W porównaniu do roku ubiegłego program był krótszy, gdyż brakło próby w Janowicach, ale i tak „adrenalina szalała” widzom a i zapewne zawodnikom, choć niektórzy z nich mieli pewien niedosyt i zarzucali, że trasa jest zbyt łatwa i nie pozwala w pełni wykazać umiejętności kierowców, pilotów i sprzętu. O ile dobrze odczytuję intencję organizatorów tej części Dni, to chodziło im nie tyle o bicie rekordów i sztywne trzymanie się regulaminu, co o dobrą, spontaniczną zabawę, a jej przejawy i koleżeńską postawę uczestników potwierdziły, że mieli rację. Nie było zresztą wcale tak prosto, czego dowodem częsta pomoc ze strony załogi rajdowej ciężarówki i strażaków!

Rajdowych „potworków” przyjechało znacznie mniej niż przed rokiem, ale za to prawie wszystkie załogi uczestniczyły w próbach sportowych. Nawet osoby nie pasjonujące się na co dzień motoryzacją musiały się zachwycić tym, co dzięki pracy i nakładom można zrobić z seryjnych uazów i wranglerów i jak tym sprzętem po wertepach jechać! Wtajemniczeni rozpoznawali poszczególne wozy po odgłosach pracy silników, zwłaszcza że te miały często kilkaset koni mechanicznych mocy. Wspomnienie rajdu można było obejrzeć w sobotnim programie Polsatu „4x4” (i programach pokrewnych), który już w zeszłym roku uznał Zakliczyn „Mekką off roadu”. Będzie też pewnie wystawa na miejscu, gdyż fotografowie byli czujni i ustawiali się w dobrych punktach.

Wieczory obydwu Dni to koncerty i zabawa. Rozgrzał publiczność miejscowy zespół „Avatar”. Potem legendarny już „De Press”, łączący umiejętnie rocka i folklor podhalański, w swoim najlepszym repertuarze

(ciąg dalszy na następnej stronie)



Kabaret „Pod Wydrwigroszem”

(Ciąg dalszy z poprzedniej strony)

udowodnił, że na koncertach nie oszczędza ani siebie ani beczki, na której leader zespołu Andrzej Dziubek wycinał szlifierką swoje rytmy a snopy iskieł zachwycały bawiącą się doskonale publiczność. „Bo ja Ciebie Kocham” i „Cy bocycie Świnty Ojce” to już klasyka a np. „Frasobliwy” wzruszył niektórych słuchaczy do łez! A potem był „Kabaret pod Wydrwigroszem”. To sprawdzona już ekipa, ponieważ związana z Siekierczyną (ale tą z okolic Limanowej), potrafiąca te miejscowe wątki w swoich programach sprytnie wykorzystać. Świetnie nawiązali kontakt z widownią, a szczęśliwcy dostąpili nawet pysznego poczęstunku. Inteligentne skecze i zabawne piosenki zostały przez widzów doskonale przyjęte. Można mieć nadzieję, że i za rok kabaret ten nie pogardzi zaproszeniem. Nowością była interaktywna współpraca z radiem „Plus”, bardzo miło było dedykować „na żywo” lub też usłyszeć coś dla siebie. Pierwszy wieczór zamknął udany pokaz ogni sztucznych. Nazajutrz swój dzień miały przede wszystkim dzieci i przeznaczone dla nich atrakcje, wieczorem bawiliśmy się świetnie z zespołem „Omen”.

W przeciwieństwie do pogody dopisali sponsorzy i publiczność, co jest dla organizatorów Dni najważniejszą i najlepszą recenzją.

Tekst: L.W. Fot: A.S.



W niedzielne popołudnie scena w rynku za sprawą programu „W krainie Dalmatyńczyków” należała do najmłodszych.



Po nich zakliczyńskim rynkiem zawiądnęła trochę starsza publiczność



Finał pierwszego dnia Dni – pokaz sztucznych ogni.

DARMOWE OGŁOSZENIA DROBNE

WWW.ZAKLICZYN.COM/OGŁOSZENIA

„Piknik 4x4 - Zakliczyn, Faliszowice, Melsztyn”

Rozmowa z Komandorem III Pikniku Samochodów Terenowych Wojciechem Leśniakiem



Dwa dni ostrej jazdy z muzyczno-rozrywkowym przerwaniem czyli Dni Zakliczyna 2003, trzeba przyznać, że stanowiliście mocny punkt programu.

Cieszymy się, że sprawiliśmy fanom motoryzacji miłą niespodziankę, na start zgłosiło się liczne grono zawodników i kibiców. Z roku na rok coraz większe, gdyż inicjatywy Adama Wojdona z Ropczyc, szefa Klubu Miłośników Sportów Motorowych, powstał cykl Grand Prix lokalnych imprez – nasz Piknik 4x4 stanowił w tym roku II eliminację tych zawodów. To wielokrotnie zwiększyło zainteresowanie naszymi zawodami tak wśród zawodników jak i kibiców.

Gratuluje pomysłu na dobrą zabawę i zarazem promocję gminy, a propos: ty jesteś pomysłodawcą, ale właściwie to kto był organizatorem?

Hm, tak się złożyło, że sam pomysł to jeszcze za mało, za organizację wzięliśmy się wspólnie z Krzysztofem Bielem. Rękawicę podjął też Kazimierz Dudzik – dyrektor Regionalnego Centrum Turystyki i Dziedzictwa Kulturowego w Zakliczynie, dlatego nasza impreza towarzyszyła obchodom Dni Zakliczyna. Myślę, że korzyść i satysfakcja jest obustronna, gdyż padło pod naszym adresem wiele ciepłych słów i podziękowań, nie wyłączając entuzjastycznych recenzji prasowych.

Czytałem, czytałem. Ryczący piknik, Zakliczyn – wspaniałe załogi, wspaniałe maszyny. Nawet pogoda wam dopisała, a sponsorzy?

Sponsorzy zostali troszkę w cieniu, a przecież nie ma mowy o tak dużym przedsięwzięciu bez ich udziału i finansowego wsparcia. Fundament stanowiły firmy;

Nissan-Novellus Tarnów, Okocim Brzesko, Agrotech-G Stanisława Gofrona z Zakliczyna i Zakład Wędliniarski Madej & Wróbel oraz TUIRWarta, Bahlsen ... większość ciężaru menedżerskiego wzięł na swoje barki Krzysztof Biel, potrafił skutecznie zachęcić tak poważne firmy do aktywnego zaangażowania się, to również jeden z naszych sukcesów, otwierający jeszcze lepsze perspektywy na przyszły rok.

O! Widzę, że myślimi już jesteś przy kolejnej edycji ;-)

Nie ukrywam, że z zawodnikami, sędziami i kibicami już wybiegaliśmy myślami do przodu. Jak już mówimy o cichych bohaterach tej imprezy – sponsorach – to napisz koniecznie o tych najważniejszych, a zupełnie niewidocznych. Nie wiem czy wiesz, że do sędziowania stanęli byli kierowcy rajdowi i wyścigowi z lat 70. i 80. pod przewodnictwem Bogdana Wozowicza, dla osób interesujących się motoryzacją i sportami motorowymi - to człowiek-legenda.

Czy zobaczymy zakliczyński Piknik 4x4 w telewizji?

Oczywiście. Podobnie jak w roku ubiegłym gościliśmy ekipę telewizji Polsat. Materiał filmowy z prób sportowych będzie emitowany w programie ogólnopolskim: Polsat – Magazyn Motoryzacyjny 4x4 oraz w TV4 w Magazynie Motoryzacyjnym VMax i czuję, że podobnie jak ten ubiegłoroczny wykorzystywany wielokrotnie. Nic dziwnego, w końcu w tym co robimy łączy nas wspólna pasja.

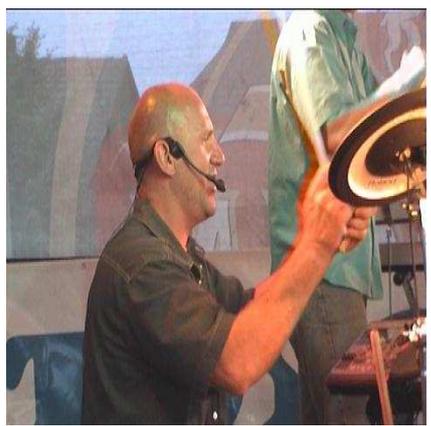
Dziękuję za rozmowę.

Rozmawiał: Andrzej Szczepański

Jesteśmy nastawieni pozytywnie...

Dni Gminy 2003

Dni Gminy Zakliczyn 2003



(Fot.AS)



Andrzej Dziubek
- Leader zespołu De Press.

Gwiazda tegorocznych DNI

Zespół „De Press”

Polsko-norweska formacja powołana do życia w 1980 roku przez uciekiniera z Polski, Andrzeja Dziubka. W PRL-u owiana legendą i w środowisku undergroundowym otoczona kultowym szacunkiem, po upadku komunizmu cieszy się nadal popularnością.

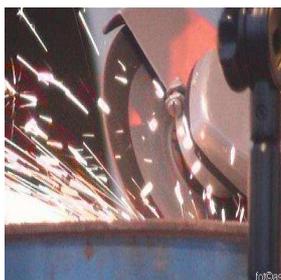
Andrzej Dziubek alias Andrzej Nebb (jego norweskie nazwisko) pochodzi z Podhala, z Jabłonki Orawskiej. Od dziecka śpiewał góralskie piosenki, występował w folklorystycznym zespole Małe Podhale. Jako kilkunastoletni chłopak przez zieloną granicę przedostał się do Czechosłowacji, jak głośzą legendy, postrzelony w rękę przez czeskich pograniczników, stracił dwa palce. Inna wersja mówi, że kontuzji tej nabawił się podczas wykonywania prac stolarskich. Brak palców nie przeszkodził mu w grze na gitarze basowej. Gdy z Austrii przyjechał do Norwegii, wstąpił w Oslo do Akademii Sztuk Pięknych oraz, zainspirowany punk rockowym fermentem, stworzył grupę rockową. Wraz z Jornem Kristensenem i Ole Snortheimem w 1980 roku nagrał maxi singla „Lars Hertervig”, a rok później debiutancki album De Press, „Block To Block”, w porywający sposób łączący ekspresję punk rocka z elementami góralskiego folkloru. De Press, podobnie jak późniejsza formacja Dziubka, Holy Toy, został obwołany jednym z najważniejszych rockowych zespołów Norwegii.



Jeden z kilkunastu elementów show w wykonaniu zespołu De Press.

W 1982 roku trio nagrywa kolejny album „Product”, tym razem penetrując rejony cold wave spod znaku Joy Division. W 1983 roku formacja zawiesza działalność, zostawiając po sobie płytę „On The Other Side”, będącą zbiorem niepublikowanych nagrań studyjnych oraz koncertowych.

W tym czasie działał już wspomniany Holy Toy, zespół mroczno-awangardowo-eksperymentalny, w którym Dziubek odszedł od rock’n’rollowego żywiołu na rzecz eksperymentów formalnych. Przez lata istnienia Holy Toy zarejestrowało tak znaczące dla muzyki post nowofalowej albumy, jak „Warszawa”, „Panzer and Rabbits”, „Czemu nie w chórze”, „Pact of Fact”, „Yes & No”, „Dummy Cruise Missile Wanted for Artistic Purposes – Phone 47 2 20 64 89”. Dziubek wraz ze swym partnerem, znanym również z awangardowej formacji When, Larsem Petersenem, otworzyli wiele nowych muzycznych przestrzeni dla muzyki improwizowanej, industrialu, elektronicznej awangardy.



A oto sprawca całego zamieszania... szlifierka (popularny „bosch”) w akcji.

Ostatni z wymienionych krążków Holy Toy ukazał się w 1989 roku i wtedy też nastąpiła reaktywacja De Pressa. W Norwegii ukazała się płyta „Bolshov Trio”, w Polsce po pewnym czasie wznowiona pod nazwą „3 Potocki”. W kolejnych latach ukazywały się kolejno albumy „Groj, skrzytko, groj”, „Potargano chałpa” oraz „Dwie tęsknoty”, składanka z kilkoma utworami wcześniej niepublikowanymi. De Press w swojej muzyce, jak za dawnych lat, łączy ducha rock’n’rolla z góralską zadziornością i melodiami spod Tatr, a Dziubek lubi uzupełniać swój przekaz o wiersze polskich klasyków – Cypriana Norwida i Kazimierza Przerwy-Tetmajera.

Andrzej Dziubek od momentu upadku komunizmu dzieli swój czas między Polskę a Norwegię. W Oslo posiada swoją galerię, jest aktywnym zawodowo plastykiem, w polskich Tatrach natomiast ma swoją „potarganom chałpe”.



reakcja zakliczyńskiej publiczności

Dyskografię Dziubka uzupełniają takie albumy, jak „Vodka Party”, na której lider De Pressa wykonuje ludowe przyśpiewki rosyjskie z towarzyszeniem rosyjskich muzyków, album „Electric Evil” wydany pod szyldem Nebb Blagism, wypełniony dźwiękowymi eksperymentami pokrewnymi dokonaniom Holy Toy, a także płyta „Piss Preikk” norweskiej dark-folkowo-eksperymentalnej formacji Oral Constitution, na której Nebb śpiewa „Wróc do lasu”. Dyskografię Holy Toy wzbogaca płyta „Dokument”, będąca przekrojem dokonań grupy, wzbogacona o kilka niedostępnych gdzie indziej nagraniowych rarytasów.=

(Materiał o zespole De Press pochodzi z serwisu Nuta.pl)

Fot. Andrzej Szczepański

...czasami negatywnie...

Stu Głosicieli

Za nami 100 wydań zakliczyńskiego magazynu informacyjno-kulturalnego „Głosiciel”.

Pierwszy numer ukazał się w 1993 roku. Przez ten okres czasu „Głosiciel” przeżył różne koleje losu. Kilkakrotnie zmieniał się skład redakcji jak i wydawca, którym obecnie jest Regionalne Centrum Turystyki i Dziedzictwa Kulturowego w Zakliczynie. Redakcji życzymy dalszych sukcesów. ☺

Krakowski Festiwal Krzysztofa Pendereckiego został odwołany

Lipiec 2003. Nieporozumienia finansowe sprawiły, iż żona kompozytora Elżbieta Penderecka definitywnie odwołała planowany na wrzesień Festiwal podczas którego planowano świętować jubileusz 70. urodzin i 50-lecia pracy twórczej artysty.

Prasa donosiła, że organizowany wiosną tego roku przez Elżbietę Penderecką Festiwal Beethovenowski kosztował ponad 3,5 miliona złotych. Budżet Festiwalu Krzysztofa Pendereckiego miał się zamknąć „skromniejszą” kwotą 2,7 miliona złotych. Ciekawszą informacją wydaje się jednak fakt jakie sumy na to wydarzenie kulturalne zamierzano przeznaczyć; otóż miasto Kraków zdecydowało się wydać na ten cel 400 tysięcy złotych, Ministerstwo Kultury 700 tysięcy, Urząd Marszałkowski 50 tysięcy. Jak widać te kwoty nie satysfakcjonowały organizatorów, do tego doszła zmiana na stanowisku dyrektora Biura Kraków 2000, nie zamknięty program uroczystości, nie podpisane umowy z wykonawcami i o patronaty medialne. Wydaje się, że wszystkie strony konfliktu winny być zażenowane. Miasto Kraków, które szasta chaotycznie kwotą 10,5 miliona złotych zapisaną w budżecie na promocję grodu Kraka i jak widać nie ma dopiętego preliminarza wydatków i Państwo Pendereccy, bo takie „medialne” obrażanie się chyba kiepsko służy wizerunkowi kompozytora. A obraza jak widać jest - skoro niezadowolony artysta nagle wycofał swoje nazwisko z nazwy organizowanego w Krakowie (od roku 1997) Międzynarodowego Konkursu Współczesnej Muzyki Kameralnej (dotychczas) imienia K. Pendereckiego. Decyzję Profesora przyjęto z szacunkiem choć z dużym zdziwieniem. Jedni twierdzą, że to odwet, gdyż Instytut Sztuki Międzynarodowej – organizator konkursu – nie chciał włączyć się do uroczystości ku czci kompozytora (w miejsce Biura Kraków 2000), a innym zwyczajnie żal, że Maestro dotąd tak promujący młodych muzyków z kraju i świata nagle odwraca się plecami.

(as)

Stanisław Kusiak w Tarnowie

W Mościckiej Fundacji Kultury można oglądać fotografie wykonane przez zakliczyńskiego fotografa Stanisława Kusiaka.

Fotografuje pejzaż, architekturę i ludzi. Zajmuje się także fotografią kreatywną, reportażową i użytkową. Ma na swoim koncie wiele publikacji w prasie, folderach, kalendarzach, jednak najbardziej ceni sobie fotografię artystyczną. Prace Stanisława Kusiaka prezentowane były na 20 wystawach pokonkursowych. Niektóre zdobyły nagrody i wyróżnienia na konkursach ogólnopolskich w Zwoleniu, Karlinie, Warszawie, Białymstoku i Koszalinie... .

Wystawa czynna będzie przez całe wakacje. Jego prace można podziwiać też w Internecie na łamach „Zakliczyn.com Niezależny Zakliczyński Serwis Internetowy”. Autor ma w swoich planach uruchomienie własnej galerii internetowej.

Fotoradary w Tarnowie

Dwa nowoczesne cyfrowe fotoradary trafią na ulice Tarnowa, gdzie już wytypowano dziesięć punktów pomiaru prędkości pojazdów. Zgodnie z nowymi przepisami od 1 lipca został wydłużony z 14 do 30 dni czas jaki ma policja na wszczęcie postępowania mandatowego. Nowelizacja kodeksu postępowania w sprawach o wykroczenia nie przyniosła natomiast oczekiwanego rozstrzygnięcia w zakresie obligatoryjnego ukarania mandatem i punktami karnymi właściciela sfotografowanego auta. Zdaniem prawników trudno karać osobę, która nie prowadziła swojego samochodu, zobaczymy zatem jaka będzie mandatowa praktyka, oby nie na własnej skórze ;-) (as)

Niebezpieczne drogi

17 lipca Stróże. Na drodze powiatowej obok boiska sportowego na łuku drogi doszło do zderzenia dwóch samochodów osobowych. Jadący z góry Fiat Punto nie zachował ostrożności i zderzył się z pojazdem jadącym pod górę. Według świadków w trakcie jazdy kierowca Punto regulował radio.

17 lipca Zakliczyn.

Kolejna - tym razem - niegroźna w skutkach stłuczka na skrzyżowaniu dróg wojewódzkich w Zakliczynie.

20 lipca Zakliczyn. Na skrzyżowaniu ulicy Ruchu Oporu z Sobieskiego. Wyjeżdżającą z prywatnej posesji Toyotę staranował samochód jadący od strony Bieśnika.

Uchwały Rady Gminy Zakliczyn z kiku ostatnich sesji

UCHWAŁA NR VII/54/03 w sprawie przystąpienia do zmiany planu zagospodarowania przestrzennego Gminy Zakliczyn na terenie wszystkich miejscowości. W pierwszej kolejności w Paleśnicy w zakresie lokalizacji wieży przekątnikowej telefonii cyfrowej sieci Plus oraz stacji paliw płynnych.

UCHWAŁA NR VII/53/03 W sprawie zmian budżetu Gminy Zakliczyn na 2003 r.

UCHWAŁA NR VI/52/03 W sprawie zmiany studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego obszaru całej gminy Zakliczyn. Ze zmianą miejsc do potencjalnych zalesień na możliwość zabudowy budownictwem mieszkaniowym jednorodzinnym, wsi Jamna w zakresie możliwości zabudowy obiektami kultu religijnego (cmentarz) oraz wsi Wróblowice w zakresie możliwości zabudowy budownictwem mieszkaniowym jednorodzinnym.

UCHWAŁA NR VI/51/03 W sprawie nabycia nieruchomości. położonej we wsi Lusławice z przeznaczeniem na potrzeby kanalizacji sanitarnej.

UCHWAŁA NR VI/50/03 - sprzedaż działek w wsi Gwoździec

UCHWAŁA NR VI/49/03 - sprzedaż działek - Ruda Kameralna.

UCHWAŁA NR VI/48/03 W sprawie ustalenia wynagrodzenia Wójta Gminy: wynagrodzenie zasadnicze - 3.500 złotych, dodatek funkcyjny - 1.000 złotych, dodatek specjalny - 900 złotych oraz dodatek za wysługę lat w wysokości 20 % wynagrodzenia zasadniczego

UCHWAŁA NR VI/47/03 w sprawie miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego "Kruszywa - Charzewice" Gmina Zakliczyn z wyznaczeniem terenu pod zakład uszlachetniania kruszywa.

(gw)

Legalizowanie samowoli

Przed wprowadzeniem zmian w prawie budowlanym, obiekty postawione bez zezwolenia, musiały zostać rozebrane. Teraz po ostatniej nowelizacji, która weszła w życie kilkanaście dni temu możliwa jest legalizacja samowoli budowlanych. Wszystko odbywa się po uiszczeniu opłaty legalizacyjnej. W przypadku budynku mieszkalnego wynosi ona najmniej 30 tys. zł, w przypadku garażu 15.tys. Okazuje się, że dotąd o samowoli budowlanej nigdy nie informowali inwestorzy. Nadzór budowlany z reguły dowiadywał się o tym od... sąsiadów. (gw)

Program Operacyjny Rozwoju Regionalnego Województwa Małopolskiego

W ramach tego programu finansowane mogą być projekty z zakresu infrastruktury o znaczeniu regionalnym, rozwoju zasobów ludzkich, wsparcia dla przedsiębiorstw oraz infrastruktury lokalnej. Opublikowane dane z wstępnego naboru projektów (istnieje możliwość składania nowych lub modyfikacji projektów do 12 września) wymieniają: budowa magistrali wodociągowej Wojnicz-Zakliczyn – etap III i IV; Modernizacja dróg gminnych: Stróże-Wesołów-Filipowice, Wesołów-Stróże, Wrólowice, Gwoździec-Białą Droga, Melsztyn-Charzewice-Faliszowice; rozbudowa kanalizacji sanitarnej w m. Zdonia i Wesołów, odprowadzającej ścieki na oczyszczalnię w Zakliczynie. (gw)

Łodzie na mieliźnie

Splyw Dunajcem reklamowany jako największa atrakcja turystyczna regionu w zawieszeniu. Od pięciu tygodni łodzie pokonały trasy z Czchowa do Zakliczyna tylko raz. Powodem jest zbyt niski stan wody – tłumaczy właściciel firmy zajmującej się organizacją kursów – Antoni Kukułka. Niezadowoleni są turyści, którzy z Czchowa odjeżdżają z kwitkiem. Mogą się oni zdecydować tylko na niewielką wycieczkę pod prąd. Ponieważ do maja wody było wystarczająco dużo flisacy uważają, że dyrekcja elektrowni w Czchowie i Rożnowie teraz spuszcza ją z obu zbiorników jedynie w nocy. To nie prawda. Wody jest mało bo jest susza. Dotychczas trasę z Czchowa do Zakliczyna pokonało około 200 osób. W obecnej sytuacji właściciel, który zainwestował ponad 140 tysięcy złotych wyprzedaje łodzie. Rozważa też przeniesienie spływu w inne miejsce.

Źródło: Radio Maks

Sprintem...

Zakliczyn. Trwają ostatnie prace remontowe przy Zespole Szkoły Podstawowej i Gimnazjum w Zakliczynie. Remont budynków szkoły współfinansowany przez Bank Światowy został podzielony na kilka etapów. W ramach tych prac wykonano m.in. wymianę stalarki okiennej, modernizację instalacji elektrycznej. Obecnie cały budynek szkoły jest ocieplany z zewnątrz, a wymianie podlega instalacja kanalizacyjna. Prace zakończą się przed nowym rokiem szkolnym.

(gw)

* * *

Warszawa. Ministerstwo Finansów zdecydowało, że środki, jakie w formie dopłat bezpośrednich otrzymają rolnicy po naszym wejściu do Unii Europejskiej będą zwolnione z podatku dochodowego.

(as)

* * *

Zakliczyn. 21 lipca w Gminnym Ośrodku Pomocy Społecznej doszło do nieoczekiwanego zajścia. W tym dniu mieszkaniec Słonej miał odebrać zapomogę, którą postanowił odebrać z popularną „wiatrówką” w rękach. Usiłował (na szczęście niecelnie) strzelić do pracujących tam osób. Trafił jednak w podłogę, był natomiast zbyt zdesperowany, by powtórnie nabijać broń dlatego użył kolby bijąc jedną z pracownic w głowę. Kiedy druga pospieszyła jej na ratunek, także otrzymała kilka uderzeń w twarz i w głowę. Po zdarzeniu nie potrafił uzasadnić swojego czynu. Po całym zajściu trafił do aresztu. Za ten czyn grozi mu nawet do kilkunastu lat więzienia.

(gw)

* * *

RctiDK w Zakliczynie opracowało plan imprez kulturalnych na 2004 rok. Wśród nich są stałe pozycje takie jak: kolejne XII Dni Gminy Zakliczyn, Piknik 4x4, V Święto Fasoli, jak i nowe propozycje.

(gw)

„Tiboryus” w Zakliczynie

Zakliczyn, 25 lipca 2003. W sali widowiskowej zakliczyńskiego Ratusza koncertował Zespół Muzyki Dawnej „Tiboryus” ze Świeradowa Zdroju.



Założycielem i prowadzącym zespół jest Ryszard Dominik Dembiński. „Tiboryus” wykonuje i wspaniale interpretuje muzykę średniowiecza i renesansu na kopiach dawnych instrumentów takich jak szałamaje, flety, harfa gotycka, viola da gamba, fidel, lira korbowa, dudy, mandora, citola, bębny.

W dorobku zespołu są dwie prestiżowe nagrody: Grand Prix festiwalu „Schola Cantorum” w Kaliszu i Nagroda im. Mikołaja Zieleńskiego otrzymana w Warszawie na Konkursie Muzyki Dawnej „Przeszłość dla przyszłości”.

Żałujemy tylko, że do Zakliczyna zespół przyjechał w okrojonym składzie, dla licznej publiczności zagrali: Ryszard Dembiński (dudy, mandora), Radosław Dembiński (viola da gamba, flet, szałamaje), najmłodszy z muzyków Szczepan Dembiński (śpiew, taniec, bęben), Paulina Popiół (harfa gotycka, szałamaja), Beata Chwałek (fidele), Monika Ingłot (śpiew).

Najbliższe plany zespołu obejmują kolejne koncerty i ... stworzenie własnej strony internetowej.

(as)

Sprawy Faliszo(e)wic ciągnie dalszy...

O tym jak trudno naprawić urzędniczą pomyłkę dobrze wiedzą mieszkańcy miejscowości Faliszowice (według spisu miejscowości) zwanej przez wszystkich Faliszewicami.

Mieszkańcy tej (tych???) miejscowości zgodnie z prawem żyją w dwóch różnych miejscach. I tak niektórzy urodzeni jeszcze w „Faliszewicach” według wydanego wspólnie przez UG Zakliczyn dowodu osobistego mieszkają w Faliszowicach choć miejsca zamieszkania nigdy nie zmieniali.

Przeglądając dostępne materiały historyczne można stwierdzić, że nazwy "Faliszewice" i "Faliszowice" występują w nich obok siebie lub zamiennie.

W dawnych czasach najważniejszymi dokumentami dla takich miejscowości były księgi parafialne. Faliszowice należą do parafii Domoślawice w gminie Czchów. W znajdujących się tam księgach nazwa miejscowości pisana jest w obu formach zamiennie. I tak było przez wieki bo w przeszłości taka różnica jednej literki w nazwie nie rodziła żadnych większych problemów, jednakże wraz z informatyzacją urzędów zaczęły się problemy. Cześć mieszkańców przekonała się o tym na własnej skórze, chcąc załatwić jakąś urzędową sprawę.

Od kilkunastu lat mieszkańcy występowali o zmianę nazwy swojej miejscowości. Kilka z takich prób „zagięto” gdzieś w ministerialnych pomieszczeniach. Wiosną tego roku mieszkańcy podjęli kolejną próbę. Na

zebraniu wiejskim uchwalili, iż starania o zmianę literki „o” na „e” w nazwie miejscowości trzeba nadal kontynuować. W maju Rada Gminy przesłała kolejny w tej sprawie wniosek do wojewody, który poparł starania mieszkańców. Potem sprawa Faliszowic stała się nawet punktem debaty sejmowej.

Jaki będzie dalszy los zmagania o zmianę tej jednej literki zapewne dowiemy się niebawem. Może w końcu ministerialni urzędnicy z Komisji ds. Ustalania Nazw Miejscowości i Obiektów Fizjograficznych Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji poprawią swój błąd sprzed kilkudziesięciu już lat.

(gw)

„Nabieramy rozmachu”

Rozmowa z prezesem zakliczyńskiego Stowarzyszenia Pomocy Osobom Niepełnosprawnym „Bez Barier” lek. med. Jerzym Woźniakiem



Spotkanie integracyjne w Ratuszu



Spotkanie we Wróblowicach.



Spotkanie w Szkole Podstawowej we Wróblowicach.



Spotkanie członków organizacji w zakliczyńskim Ratuszu.



Jerzy Woźniak – prezes SPON

Mam wrażenie, że przed nami przełomowy rok w działalności Stowarzyszenia.

Najtrudniejsze były początki działalności, zainteresowanie mieszkańców gminy problemami i potrzebami środowiska dzieci i osób niepełnosprawnych, wskazanie, że takie osoby żyją wśród nas, stworzenie możliwości utworzenia takiego Stowarzyszenia i wreszcie przygotowanie fundamentów prawnych funkcjonowania czyli rejestracja w Krajowym Rejestrze Sądowym w styczniu 2002 roku.

Podstawowym celem Stowarzyszenia jest działalność na rzecz osób niepełnosprawnych poprzez prowadzenie rehabilitacji społecznej, leczniczej i zawodowej.

Rok ubiegły można określić jako swoistą próbę generalną przed bardziej ambitnymi zadaniami, więc nasza działalność głównie służyła zdobyciu doświadczeń organizacyjnych i nie ukrywam satysfakcji, że udało nam się zrobić kilka udanych imprez.

Pamiętam Dzień Dziecka w Szkole Podstawowej w Fańciszewej...

Tak, to był integracyjny Dzień Dziecka pod hasłem „*Uśmiech dziecka naszą radością*”, ale taką typową imprezą dla dzieci niepełnosprawnych były „*Mikołajki*” w grudniu 2002r – wspólna zabawa z opiekunami i rodzicami, świąteczne prezenty. Naturalną kontynuacją był zatem „*Karnawał 2003*” – dla dzieci dobra zabawa, dla nas radość, że udział w tym przedsięwzięciu wzięło sporo, bo 84 osób (w tym aż 34 dzieci niepełnosprawne). Muszę podkreślić, iż w organizację tej imprezy włączyło się Regionalne Centrum Turystyki i Dziedzictwa Kulturowego.

... a potem znów Dzień Dziecka ...

Tym razem w innej szkole podstawowej – we Wróblowicach – również udana impreza integrująca wspólną zabawą dzieci niepełnosprawne z ich rówieśnikami, ucząca wzajemnego poszanowania, wyrozumiałości, tolerancji. Naszym celem było jednak podjęcie stałej opieki nad dziećmi niepełnosprawnymi, ciągły kontakt z tym środowiskiem i stąd pomysł na warsztaty plastyczne pod hasłem „*Pokażmy się*”, które rozpoczęliśmy w marcu i spotykamy się na nich cyklicznie, w każdy drugi piątek miesiąca.

(ciąg dalszy rozmowy na następnej stronie)



Zabawa integracyjna



Faściszowa 2003



„Uśmiech dziecka naszą radością”



Spotkanie integracyjne - Faściszowa 2002

(Ciąg dalszy rozmowy ze str. 11)

Jednym słowem: możemy się spodziewać, że rok bieżący rozpocznie trwałą i programową działalność Stowarzyszenia.

Oczywiście. Od września ruszają poważne przedsięwzięcia finansowane w oparciu o środki pozyskane ze Starostwa Powiatowego i Banku Świato-wego. Chciałbym w tym miejscu podkreślić, że te pieniądze to nie jest przypadkowa manna z nieba lecz efekt wielomiesięcznych starań, składania wniosków do różnych instytucji, brania udziału w ogólnopolskich konkursach programów małych grantów i tym podobnych. Cieszy fakt, że potrafią docenić nasze profesjonalne przygotowanie do pracy z osobami niepełnosprawnymi.

Otrzymamy środki na prowadzenie stałej świetlicy profilaktyczno-terapeutycznej dla dzieci niepełnosprawnych i z rodzin zagrożonych patologią społeczną, a to co najważniejsze; zajęcia będą odbywały się codziennie z udziałem pedagogów, psychologa, logopedy, specjalistów rehabilitacji ruchowej.

Zajęcia w siedzibie Stowarzyszenia czyli ...

Cóż. Przed nami kolejny trudny problem do rozwiązania, bo właśnie posiadanie stałej siedziby (a raczej aktualnie jej brak) mocno warunkuje rozwój Stowarzyszenia – stałą pracę na rzecz niepełnosprawnych. Chciałbym w tym miejscu gorąco podziękować mieszkańcom wsi Słona za gotowość użyczenia budynku byłej Szkoły Podstawowej wyrażoną podczas zebrania wiejskiego. To naprawdę wspaniały gest. Gdybyż tak jeszcze mieć środki na konieczny remont i adaptację tego lokalu! Radni winni mieć świadomość, że pozyskane przez nas dotąd fundusze to dotacje celowe czyli na ściśle określony cel związany z terapią i z każdej otrzymanej złotówki będziemy rozliczeni – ba! Jakby to wyglądało, gdyby pieniądze zamiast na posiłki dla dzieci czy ich rehabilitację przeznaczać na prace budowlane!

Jest pan dyrektorem Niepublicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej „Centrum Zdrowia”, radnym powiatowym, prezesem SPON „Bez Barier” – co będzie kiedy braknie czasu, wszak doba ma tylko....

Ma aż 24 godziny ;-)) a zresztą, przecież Stowarzyszenie to nie tylko prezes. Bardzo aktywnie działają Marta Tyńska i Ewa Nijak, liczę też na coraz większe zaangażowanie innych członków Stowarzyszenia, RCTiDK które już się sprawdziło jako dobry partner naszych działań oraz wszystkich mieszkańców gminy wrażliwych na problemy społeczne, niepełnosprawność. Mam nadzieję, że z czasem będzie przybywało takich osób i firm na które będziemy mogli liczyć. Nasze działania nabierają rozmachu i już chyba widać, że nie są obliczone na jeden rok, choć tak reasumując - w dobrym czasie zaczęliśmy – 2003 jest wszak ogłoszony „Rokiem Osób Niepełnosprawnych”.

Dziękuję za rozmowę.

Rozmawiał: Andrzej Szczepański

... ale zawsze jesteśmy na

WWW.ZAKLICZYN.COM/FORUM/

Nadesłane do redakcji**Turysty propozycji kilka**

Wydawało mi się, że rejon Pogórza Rożnowskiego, powszechnie krajobrazowo i turystycznie znany, i ja poznałem już dość dobrze. Żyłem jednak w błędnej nieświadomości do czasu, gdy przypadkiem i chyba pierwszy raz będąc w siedzibie Regionalnego Centrum Turystyki i Dziedzictwa Kulturowego w pięknie odnowionym zakliczyńskim ratuszu, dowiedziałem się, że są tu ciekawie poprowadzone ścieżki rowerowe. Kupiłem stosowną mapkę (polecam: Pogórze – odkrywanie tajemnicy, trasy rowerowe) no i się zaczęło! Na pożyczonym od szwagra Jarka sprawdzonym we wcześniejszych przygodach rowerze górskim, ze wspomnianą mapą w sakwie oraz ciekawością w sercu i oczach wyruszyłem na poszukiwanie tych tajemnic. Warto było! Początkowo ściśle według wskazówek, potem improwizując i łącząc rozmaite warianty tras zataczałem coraz szersze kręgi starając się nie wracać tą samą drogą do domu. Jakież to piękny świat, jacy mili ludzie! Wystarczy zatrzymać się, popatrzeć na mapę i od razu ktoś się zainteresuje, porozmawia, zapyta czy nie trzeba pomóc, podpowie co warto w tej okolicy zwiedzić. A jest co! Porządnym rowerem można, o ile kondycja pozwoli, dojechać wszędzie, nawet w pozornie niedostępne zakątki, czasem budząc zdumienie „miejscowych”, że komuś się chciało. Są takie miejsca, w których czas się jakby zatrzymał, przyroda nieskażona częstą obecnością człowieka pozwala czuć się jej odkrywcą a mieszkający tam ludzie żyją w spokojnym rytmie i chyba są szczęśliwsi od „miastowych”.

Ścieżki są na ogół dobrze oznakowane, jednakże przydałby się już mały suplement do mapki lub jej kolejne, uzupełnione wydanie. Warto by też jeszcze lepiej wykorzystać walory krajobrazowe i kulturowe terenu, chociażby wzorem krajów, w których sport rowerowy ma dłuższe tradycje. Jeśli wolno mi coś doradzić osobom, od których decyzji i zasobności te rzeczy zależą, to nie roszcząc sobie praw autorskich do pomysłu, proponuję:

- przede wszystkim skoordynowanie działań sąsiadujących ze sobą gmin Pogórza, w celu wytyczenia nowych i być może jeszcze ciekawszych tras z ich ewentualnym

niewielkim zapleczem socjalnym i gastronomicznym,

- zastanowienie się nad nazwaniem poszczególnych tras w sposób bardziej nawiązujący do tradycji i bogatej historii regionu, odpowiednim ich oznakowaniem, także numerami z uwagi na ilość tras, ich przecinanie i łączenie,
- poprowadzenie tras tematycznych, na przykład: śladami drewnianego budownictwa sakralnego lub drewnianego budownictwa w ogóle, pól bitewnych i cmentarzy wojen światowych, rycerstwa i zamków, osad historycznych i wykopalisk, regionalnej gastronomii i agroturystyki, trasy sportowej,
- niewielkie poprawienie nawierzchni ścieżek, aby były one „czytelniejsze” w terenie, oraz oznakowanie przejezdnych dla rowerów fragmentów lub całości szlaków turystycznych,
- podjęcie skuteczniejszej walki z nielegalnymi wysypiskami śmieci.

Warto też pomyśleć nad połączeniem kilku przyjemności, na przykład wycieczki rowerowej w małej ale jednak zorganizowanej grupie (ciekawie opowiadający przewodnik wyposażony w apteczkę, wszak wypadki mogą się zdarzyć), przerywanej odpoczynkami we wcześniej przygotowanych punktach (dla chętnych krótkie grillowanie i napoje, oczywiście bezalkoholowe) a potem, w „nagrodę dla wytrwałych” spływ Dunajcem czyli łącznie namiastka „szkoły przetrwania”. Sens miałoby uruchomienie wypożyczalni rowerów górskich w krańcowych punktach tras. Dla organizatorów interes pewny, podobnie jak zachwyty uczestników takiej zabawy. Wszystko to jednak pod warunkiem zachowania ciszy i respektu dla piękna przyrody i dziedzictwa kultury!

Może te skromne uwagi trafią na podatny (i piękny!!) grunt, a wtedy za rok!

L.W.

AKTUALNE ROZKŁADY JAZDY AUTOBUSÓW PKS

WWW.ZAKLICZYN.COM/PKS

Skala podatkowa w 2003 r.

Progi	Podstawa (dochody roczne)	Stawka	Podatek za cały rok
I	do 37.024,00 (włącznie) zł	19%	19% podstawy - 530,08 zł
II	ponad 37.024,00 do 74.048,00 (włącznie) zł	30%	30% nadwyżki ponad 37.024,00 + 6.504,48 zł
III	ponad 74.048,00 zł	40%	40% nadwyżki ponad 74.048,00 + 17.611,68 zł

Limity miesięcznych ryczałtów za używanie prywatnych samochodów w celach służbowych obowiązujące od 01.01.2003r.

Rodzaj pojazdu	Limit w miastach do 100 tys. mieszkańców (300 km)
samochody osobowe o poj. skokowej silnika do 900 cm ³	143,94 zł
samochody osobowe o poj. skokowej silnika od 900 cm ³	230,76 zł
motocykle	38,16 zł
motorowery	63,57 zł

Podwyższenie wieku emerytalnego kobiet

We wrześniu Ministerstwo Gospodarki, Pracy i Polityki Społecznej przedstawi projekt zrównujący wiek emerytalny kobiet i mężczyzn. Obecnie kobiety osiągają wiek emerytalny już po 60 roku życia, mężczyźni – po 65. Według projektu przechodzenie na emeryturę będzie miało miejsce po ukończeniu 65 roku życia zarówno dla kobiet, jak i dla mężczyzn. Projekt zakłada stopniowe zrównywanie wieku emerytalnego – co roku wiek emerytalny kobiet będzie przesuwany o 6 miesięcy.

Omawiane rozwiązanie jest m.in. skutkiem raportu Najwyższej Izby Kontroli, z którego wynika, iż kobiety będą otrzymywać świadczenia emerytalne o 1/3, a niekiedy o połowę niższe od mężczyzn. Wynika to z faktu, że pracują krócej, mniej więc odkładają na koncie emerytalnym, a potem dłużej pobierają emeryturę i oszczędności trzeba podzielić na więcej lat.

(źródło „Rzeczpospolita”)

Od kwot ryczałtów przyznanych pracownikowi w ramach wyżej wymienionych limitów pracodawca nie potrąca zaliczki na podatek dochodowy i może je w całości zaliczyć w koszty uzyskania przychodu.

Minimalne składki na ubezpieczenia społeczne i zdrowotne z tytułu prowadzenia działalności gospodarczej obowiązujące w czerwcu, lipcu i sierpniu 2003r.

Minimalny dochód zadeklarowany jako podstawa wymiaru składek	Rodzaj ubezpieczenia	Poziom składki	Kwota składki
1.337,21 zł	emerytalne	19,52 %	261,02 zł
	rentowe	13,00 %	173,84 zł
	chorobowe	2,45 %	32,76 zł
	*wypadkowe	*1,93 %	25,81 zł
1.689,63 zł	zdrowotne	8,0 %	135,17** zł

Składka na Fundusz Pracy obowiązująca w czerwcu, lipcu i sierpniu 2003r (2,45%): FUNDUSZ PRACY: 32,76

Wskaźnik składki na Fundusz Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych - 0,15%. Z dniem 1 stycznia 2003 r. zmianie uległ sposób wyliczenia i wartość stawki na ubezpieczenie wypadkowe. Wysokość składki płatnicy powinni określać samodzielnie. Wartość 1,93 % dotyczy jedynie płatników zatrudniających nie więcej niż 9 ubezpieczonych. Wypełniając PIT-5 możemy od bieżących należności podatkowych odliczyć jedynie 7,75% od podstawy wymiaru składki na ubezpieczenie zdrowotne czyli (w tym przypadku) 130,95 zł.

Tracheotomia totalis

Do krainy milczenia odchodzę z przystanków pełnych dźwięków. Pozostają obok, by nasycić się do końca tym, co jeszcze posiadam. Naiwnym bywa, kto prosi o jałmużnę słów. Tak naprawdę, mój instrument dźwięku jest we mnie. Obok pozostała chrząstka, wyrzucona poza krąg świadomości. TRACHEOTOMIA TOTALIS - mój synu. To początek tego, czego jeszcze nie posiadasz.

LeGraż 1.03.99

Dymitr ojcu

Z okrojonej
Żyłką czasu pamięci
Pozostał tylko kamforyczny ślad
Po małej muszli
Z filcowego kapelusza ojca

Nawet śpiew z niej uszedł
W płaj* razem z nim

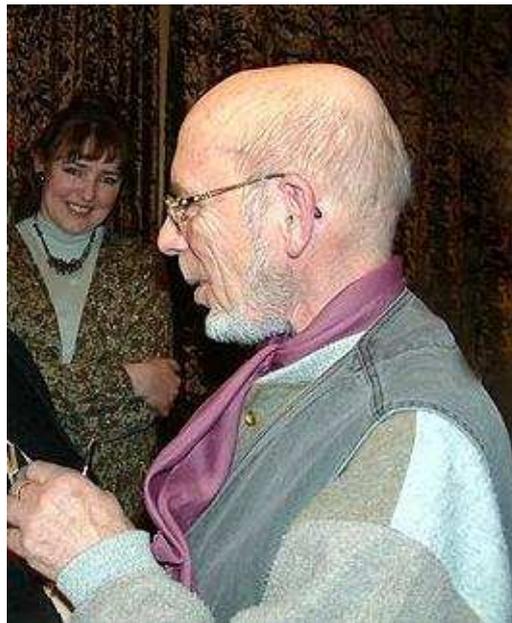
Idę po błękitnej drodze
W pustyni snu
Wypatrując konturów
Jego drobnej postaci

2.05.99



Gościliśmy ...

Częstym gościem w Zakliczynie (a szczególnie we Wróblowicach, gdzie ma rodzinę) bywa Leon J. Chrapko malarz, poeta. Urodził się w Zagórzcu, mieszka aktualnie w Bóbrce k. Soliny. Jest członkiem Związku Literatów Polskich. Wydał tomiki wspaniałej poezji: "Ta nasza ziemia", "Białe notatki", "W poszukiwaniu Arkadii", "Maluję inne łąki, lasy, światło" oraz w roku ubiegłym: "Zofia i Dymitr". Autor prozy eseistycznej: "Zapiski suchorzeckie", a na druk czeka jego powieść: "Tętno". Swoje obrazy wystawiał w galeriach krajowych i zagranicznych, prace artysty znajdują się w kolekcjach: austriackich, niemieckich, kanadyjskich, francuskich a nawet w dalekiej Australii. Dodajmy że jest laureatem wielu nagród literackich i artystycznych; ostatnio (w roku 2002) otrzymał nagrodę literacką ZLP "Złote pióro".



Fot.S.Strzyżewski

O jego wierszach Jan Tulik pisał: „Poezja Leona J. Chrapko wciąż dotykała minionego czasu, lecz jakby z dystansu, ostrożnie. Być może i szeroki oddech naszej historii, ten oddech wolności sprawił, że powróciła wiara w prawdę, którą zatrzęsnięto, była bowiem zbyt niewygodna. [...] Jedyne słońce jest dla wszystkich tym samym słońcem. Ale – czy rzeczywiście? Liryka ta zdaje się przekonywać, że własna ojczyzna ma nawet i swoje własne słońce; a już na pewno jego skrawek, który rozbija się po skałach i jest jedynym i wyłącznym światłem, bo gdzie indziej nie ma tych samych skał, tych samych liści, ruchliwej w strumieniach wody.”

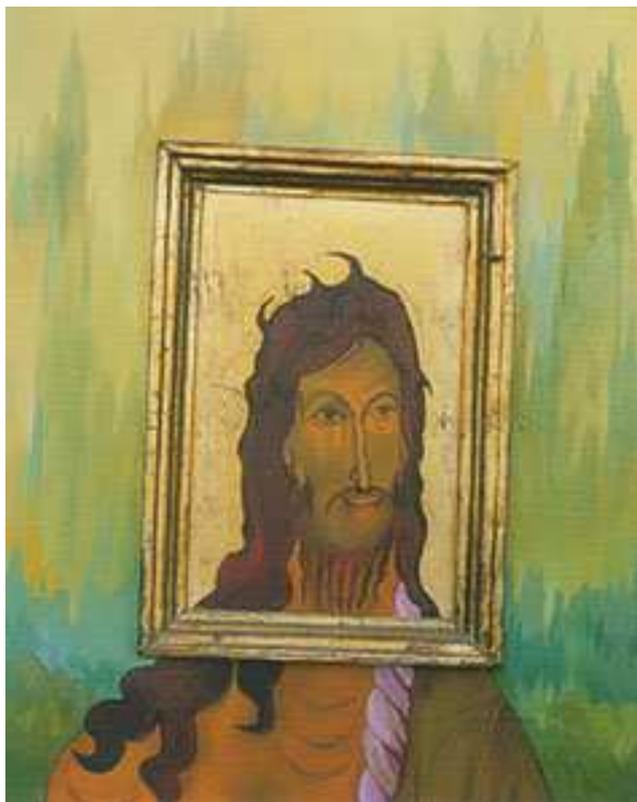
Pod jego gościnniej dach trafiali Jerzy Harasymowicz, Kazimierz Orłoś, Paweł Huelle, Olgierd Budrewicz, Leszek Mądzik a ostatnio artyści i aktorzy z Arturem Barcisiem, Emilianem Kamińskim i Ireneuszem Krosnym na czele.

I ja tam byłem; miód i hm, źródlaną wodę piłem ;-)

Andrzej Szczepański



Dom poety w Bóbrce. Fot A.S.



Konik drewniany

Poczęcie, narodziny z obolem w ręce,
chrzest. Niesiemy swój los na tacy
jak jadło na wystawnej uczcie w blasku
świec. Świt, pochyłe drzewo,
lot ptaka ponad koronami drzew,
błysk czystej wody.
Portki na gumowych szelkach, podkolanówki
z sowieckich owijaczy. Pierwszy dotyk ognia.
Pierwsze kroki po ścierni ziemi. Pierwsza zabawka
którą dostałem od dziadka Środy
(miejskowy biedak z torbą skarbów na plecach),
konik drewniany na kółkach. Siwy w czarne
łatki. Wozilem się z nim pół życia.

Niezbędny słowniczek:

* płaj - ścieżka wydeptana przez bydło * butyń - poręba, wykarczowane zboczce (huculskie)
* hajno - barłóg niedźwiedzi



Ziemia pamięta

Modlitwy ich, ponad
jary, strumienie,
ponad butyń* i hajno*.
Uchodzą w utracone krainy.
One tam, samotne,
w pacierzu, który został
na ustach wypędzonych.
Matko! dlaczego płaczesz?
Ziemia zapamięta dotyk
twoich stóp z cierniami.

LeGraż 9.05.99

Poranek

Lustro skib jeszcze
w końskim oddechu.
Pod Żukowem tańczy sowa
-
mocząc skrzydła w
kroplach nocy.
Jestem w tym pejzażu
prowadząc psa na smyczy
czasu, który obok.
Tak rytmicznie co dnia
odmierzam tą przestrzeń
z nowym tętnem
Przez otwarte okno
pracowni
wlewa się powietrze,
tnąc porannym chłodem
pustą krtań.

6.05.99

**TRAFIAJ DO LUDZI, DO KTÓRYCH WARTO TRAFIĆ
ZAMIEŚĆ TUTAJ SWOJĄ REKLAMĘ**

Szczegóły pod adresem: reklama@zakliczyn.com

www.samarytanie.org.pl

Pod tym adresem mieści się oficjalna strona internetowa działającego w Zakliczynie Samarytańskiego Towarzystwa im. Jana Pawła II. Strona podzielona jest na pięć głównych grup. W pierwszej z nich zatytułowanej „Towarzystwo” opisywana jest działalność organizacji. W kolejnym dziale znajduje się krótka informacja o Zakliczynie. „Dom Pogodnej Jesieni” to opis działającego przy tej organizacji domu dla osób somatycznie chorych. Natomiast dział „ASB” to prezentacja dotychczasowej współpracy z Arbeiter Samariter Bund - niemieckim partnerem zakliczyńskich samarytan. W ostatnim dziale opisywana jest pozostała działalność organizacji. Całość uzupełniają aktualności przybliżające najważniejsze wydarzenia z życia tej organizacji.

Więści z Sieci

WUUP to nowy w całości polski program do odbioru radia internetowego. W obecnej wersji 2.6 możliwy jest odbiór tylko stacji nadających w standardzie Windows Media. Więcej informacji o tym programie znajduje się na jego stronie internetowej www.wuup.com.

Do grona polskich wyszukiwarek dołączył ostatnio serwis Goo.ru.pl. Do zalet serwisu należy zaliczyć szybkość wyszukiwania, bardzo dużą ilość zaindeksowanych stron oraz wysoki stopień trafności wyników osiągnięty przez udostępnienie narzędzi do zaawansowanego wyszukiwania.

Internetowy serwis edukacyjny Studij.pl uruchomił nowy dział poświęcony studiowaniu na uczelniach wyższych. Jego kluczowym elementem jest wyszukiwarka, dzięki której można znaleźć konkretne rupy kierunków w danym regionie czy mieście.

Najnowsze badania NetTrack, przeprowadzone od kwietnia do czerwca 2003 roku, przynoszą nam kolejne liczby dotyczące obecności Polaków w Sieci. Od zakończenia poprzednich badań jest nas wciąż tylko 21,1 proc. czyli około 6,3 mln.

www.jamna.pl

Prezentowany serwis jest poświęcony (jak mówi sam autor) „niezwykłej wiosce” położonej w głębokich lasach Ciężkowicko-Rożnowskiego Parku Krajobrazowego, wśród jarów i parowów. A tym niezwykłym miejscem jest wieś Jamna. Autorem tej prezentacji multimedialnej jest pochodzący z tych terenów, a obecnie mieszkający w Krakowie Mariusz „Masti” Mastalerz. Cała witryna jest wykonana w technologii Flash. A zawarte w niej materiały opisują historię jak i czasy współczesne. Całość oprawiona jest w muzykę Mateusza Mastalerza.

www.zsp.zakliczyn.prv.pl

Powyższy adres internetowy prowadzi na zupełnie nową oficjalną stronę Zespołu Szkół Ponadpodstawowych im. Józefa Piłsudskiego w Zakliczynie. Jej autorem jest przyszłoroczny maturzysta Dominik Kubiś. Na stronie prezentowana jest historia szkoły; nauczyciele w niej pracujący jak i dział dla gimnazjalistów, w którym to zawarto informacje o kierunkach kształcenia oferowanych przez tą szkołę.

Kilka słów wstępu.

Na tych stronach naszego magazynu będziemy prezentować różne materiały archiwalne dotyczące okolic Zakliczyna. Będą to zarówno teksty jak i różnego rodzaju materiały graficzne zgromadzone w czasie prac nad Nie-

-zależnym Zakliczyńskim Serwisem Internetowym. W efekcie kilkuset różnych rozmów (często też czysto internetowych) udawało się zdobyć ciekawe materiały. Część z nich posłużyła do poszerzenia zasobów serwisu www. Jednak ze względu na przyjętą konwencję jak i specyfikę

internetu strony www nie były dobrym miejscem na prezentację oryginalnych materiałów.

Poniżej prezentujemy pochodzący z wydanej w 1929 roku „Księgi Adresowej Polski” spis mieszkańców Zakliczyna trudniących się jakąkolwiek działalnością „handlową”

(gw)

KSIĘGA ADRESOWA POLSKI Z 1929r.**ZAKLICZYN.**

Miasteczko, powiat Brzesko, siedziba sądu powiatowego, sąd okręgowy Kraków, 1245 mieszkańców. Stacja kolejowa (12 km) Gromnik, linia kolejowa Tarnów-Stráže. Poczta Zakliczyn. Urząd miejski. 1 kościół katolicki i 2 klasztory. Targi na bydło i nierogacizne co 2 tygodnie w poniedziałki.

Burmistrz: Władysław Rzepecki.

Straż ogniowa ochotnicza. **Komendant:** Andrzej Krupski.

Lekarze: Soczyński Roman dr. wewn.

Adwokaci: Kahane Zygm.dr. - Kupfer Pin. dr. - Pers K. dr

Notariusze: Pajor Bog.

Akuszerki: Bardon.Helena

Apteki: Bezwiński J.

Blacharze: Klaubenfeld A.

Bławaty: Brand W.

Cegielnie: Cegielnia gminna.

Drzewo: Frant J.

Fryzjerzy: Nowak F. - Zwotschenatil. M.

Galanterja: Appel J. - Brand M.

Geometry: Smagowicz Wł.

Kasy pożyczkowo-oszczędn:

Kasa Stefczyka

Koszykarze: Scibrowicz

Krawcy: Gucwa M.

Kuśnierze: Dąbrowski J. - Sowa M.

Meble: Holzer, T

Murarze:: Kasprzykowski.

Owoce: Siegeltuch M.

Piekarze: Anker L. - Rzepecki Wł - Schlenger S.

Piwo: Hudes J.

Restauracje: Ciepierski J. - Rzepecka W. - Szczurek W.

Rolnicze artykuły: „Snop” Spółdzielnia Rolniczo - Handlowa.

Różne towary: Brandt Ch. - Buchsbaum H - Hudes J. - Kółko Rolnicze - Schlenger R. - Schmolzer Ch. - Zieliński K.

Rzeźnicy: Flakowicz K. - Sukman Ch.- Sukman H.- Szymanowicz- M. - Zając J.

Samochodowa komunikacja: Satler K.

Siodlarze: Jarosz Fr.

Skóry: EbenholzH. - Porlberger A.

Spirytualia: Spira Sz.

Stolarze: Grzegorzczak

Szewcy: Konturek J.

Tytoniowe wyroby: Klas A.

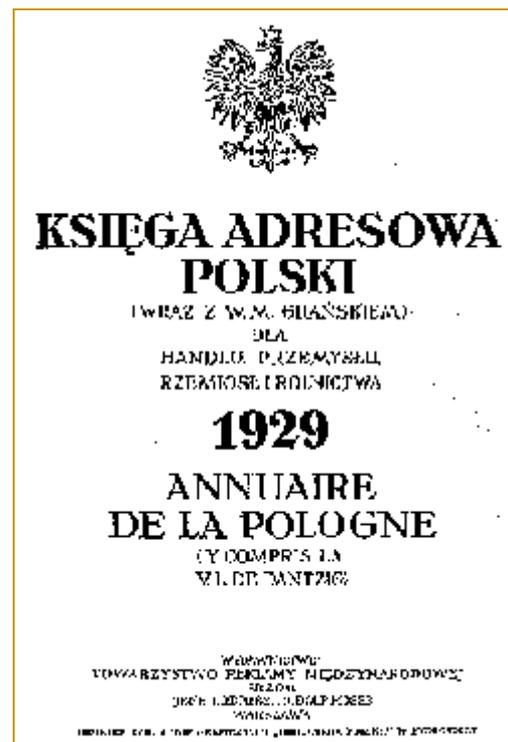
Ubrania gotowe: Anker J.

Wyszynk trunków: Hudes J. - Stypulski Jan.

Zboże: Weingarten M.

Zegarmistrze: Bronstein M.

Żelazo: Jakóber E.



W kolejnych wydaniach naszego magazynu zaprezentujemy pozostałe wioski naszej gminy opisane w tej księdze.

Ocalmy od zapomnienia

różne materialne dowody dotyczące naszej zakliczyńskiej historii. Wyciągnijmy z szaf stare zdjęcia, szkice, pocztówki, ręcznie zapisane wspomnienia i inne materiały mówiące o życiu pokoleń, które już odeszły. Na pewno wśród tych wspomnień znajdzie się kolejny kronikarz podobny do Jędrzeja Mytnika z Filipowic. Nie pozwólmy, aby ta nasza wspólna historia, może nie aż tak ważna, ale dokumentująca zmiany wokół nas nie zginęła. Ze swojej strony możemy zaoferować prezentację tych materiałów, jak i ich cyfrową obróbkę. Wszystkich zainteresowanych proszę o kontakt z adresem: redakcja@zakliczyn.com.



Ludowy Klub Sportowy „Dunajec” Zakliczyn

Przed nami kolejny sezon rozgrywek piłkarskich. Wszystkie zespoły działające w naszej gminie prowadzą intensywne przygotowania. W tym numerze prezentujemy LKS „Dunajec” Zakliczyn.

Miniony sezon 2002/2003, a w szczególności runda wiosenna była bardzo udana w wykonaniu piłkarzy Dunajca. Zespół z Zakliczyna zdobył dwa razy więcej punktów i bramek w kilku wiosennych spotkaniach niż przez całą rundę jesienną(!?) Obecnie w trakcie przygotowań do następnego sezonu zgodnie z zarządzeniem Małopolskiego Związku Piłki Nożnej zarząd klubu wystąpił o licencję na grę w klasie okręgowej. W przypadku zakliczyńskiego klubu była to tylko czysta formalność.

O wiele więcej powodów do zmartwień przyniosły duże rozszady w podstawowym składzie drużyny w wyniku których kadra zespołu uszczupliła się o 9 podstawowych zawodników.

Czterech z nich zostało powołanych do odbycia zasadniczej służby wojskowej. Są to: bracia Marcin i Grzegorz Soryszowie oraz Paweł Potok i Piotr Słowik.

Natomiast utalentowany wychowanek Arkadii Olszyny (wcześniej grający już w drużynie juniorów jak i seniorów „Dunajca”) Tomasz Ogar aktualnie przechodzi testy w czwartoligowej Tarnovii Tarnów. Jeśli ich wynik będzie pozytywny to do końca rundy jesiennej będzie wypożyczony do tego klubu. Z pewnością jego brak będzie widoczny. Wszyscy pamiętają jego bramki wykonywane z stałych elementów gry.

Popularny „Tolo” czyli Wojciech Michalik oraz bramkostrzelny Daniel Ludwa przenieśli się do zespołu ze Złotej. Powodem ich odejścia były lepsze (!!!) warunki finansowe zaoferowane przez ten klub. Przebywający obecnie za granicą Grzegorz Sapała też ma w planach występy w Złotej.

Ubytki zostaną uzupełnione wychowankami.

W takiej to trudnej sytuacji kadrowej zakliczynianie przystępują do kolejnego sezonu, który jak mówią niektórzy kibice może być walką nie o najwyższe miejsca w tabeli, ale o utrzymanie się w tej klasie rozgrywek.

Boisko na którym rozgrywane są nie tylko ligowe mecze ma wymiary 106 x 64metry i jest jednym z większych w tej klasie rozgrywkowej. Na jednej ze stron stadionu znajduje się trybuna z miejscami siedzącymi dla około 500 osób. W skład bezpośredniego zaplecza wchodzi hala sportowa o wymiarach 30 x 15 metra. Szatnie wraz z zapleczem sanitarnym dla zawodników jak i sędziów.

W skład władz klubu wchodzi: Prezes - Soska Jerzy I W-ce - Noskowicz Stanisław, II W-ce - Hajduk Wiesław
Członkowie Zarządu: Soska Jacek, Soból Antoni, Puławski Bogdan.

Seniorzy LKS „Dunajec” Zakliczyn

Bramkarze: Duraj Grzegorz, Libera Tomasz, Słowik Piotr, Skrzęta Paweł.

Obrońcy:

Gołąb Andrzej, Kozub Dawid, Libera Przemysław, Oświęcimski Łukasz, Soból Antoni, Sacha Piotr, Więćław Marcin, Falkowski Damian, Lasota Mariusz, Fior Dawid(niepotwierdzony),

Pomocnicy i napastnicy:

Bolechała Szczepan, Fulara Sławomir, Hajduk Zdzisław, Jarosz Damian, Klima Piotr, Kuna Leszek, Kwiek Marek, Kubik Tomasz, Majewski Janusz, Motak Maciej, Sorysz Grzegorz, Sorysz Marcin, Potok Paweł, Potok Jarosław, Włodarczyk Michał, Kozub Dawid, Krakowski Grzegorz, Nadolnik Dominik, Gacek Zbigniew (niepotwierdzony), Gołąb Andrzej.

Trenerem drużyny: mgr. Mariusz Lasota.

Kierownik drużyny: Stanisław Skrzęta.

Barwy klubowe: biało niebieskie

Juniorzy starsi

Budzyn Jacek, Bil Szczepan, Bil Rafał, Falkowski Damian, Foryś Dariusz, Gołąb Andrzej, Kusiak Piotr, Kubik Tomasz, Klima Piotr, Krakowski Grzegorz, Libera Tomasz, Łękański Szymon, Majewski Janusz, Mastalerz Mariusz, Nadolnik Dominik, Potok Jarosław, Sacha Piotr, Sarga Zbigniew, Skurnóg Sebastian, Sak Dariusz, Skrzęta Paweł, Soból Mateusz, Trytek Bartłomiej, Więćek Michał, Wojtas Marcin

Trener: Artur Niemiec

Juniorzy młodsi

Bil Mateusz, Ciszewski Łukasz, Ludwa Bartłomiej, Łach Piotr, Kubik Paweł, Kowalczyk Rafał, Pawłowski Krzysztof, Miczek Kamil, Nadolnik Michał, Nadolnik Adam, Szczepański Jędrzej, Soból Tomasz, Świerkosz Mateusz, Świstak Andrzej, Rzeszowski Patryk, Urbaniak Dawid, Więćek Piotr.

Trener: Artur Niemiec

Składy drużyn trampkarzy młodszych i starszych jak i aktualne terminarze spotkań wszystkich drużyn ukazać się w kolejnym wydaniu naszego magazynu.

(gw)

- Halo wieża? Tu lot 453.
Mamy awarię dwóch silników .
- Lot 453? Tu wieża.
Zrozumiałem. Skreślam.

Pilot: Mamy mało paliwa.
Pilnie prosimy o instrukcje ...
Wieża: Jaka jest wasza
pozycja? Nie ma was na
radarze!!!

Pilot: Stoimy na pasie nr 2 i
już całą wieczność czekamy na
cysterne.

Wieża: Podajcie oczekiwany
czas przylotu.

Pilot: Wtorek by pasował...

Dudek z Janasem rozmawiają
jak to może być w niebie.
Umówili się że ten co pierwszy
umrze powie drugiemu.

Pierwszy umarł Janas. Nieba
się otworzyły i Duch Janasa
mówi Dudkowi:

-Dudek super jest, mamy tu
pierwszą ligę, a wiesz co w
sobotę ty bronisz!!!

Dwie koleżanki w sklepie
rozglądają się za ciuchami.

Podchodzi ekspedientka:

- W czym mogę pomóc?

- Szukam ciekawej sukienki na
lato.

- Jakie ma pani wymiary?

- 170 cm, 50 kg, 90/60/90...

Na to koleżanka:

- No co ty Kaśka?! Nie jesteś
na Gadu-Gadu!

NASTĘPNY NUMER

Magazynu Sieciowego
„Zakliczyn.com”

ukaze się w pierwszych
dniach września 2003

Wyszperane w Sieci

ANDRZEJ MLECZKO



Tak będzie wyglądała polska służba zdrowia po maju 2004 roku.

Co to jest globalizacja?

Najlepiej wyjaśnia to śmierć księżnej Diany. Angielska księżniczka ze swoim egipskim kochankiem rozbija się we francuskim tunelu, jadąc niemieckim samochodem z holenderskim silnikiem, prowadzonym przez Belga, który wcześniej wypił sobie trochę szkockiej whiskey, gonieni przez włoskiego paparazzi na japońskim motorze. Po czym ratował ją amerykański lekarz używający brazylijskich leków. A tekst ten napisał Polak, używając technologii Billa Gatesa, którą ten wziął od Japończyków. A Ty prawdopodobnie czytasz to na klonie amerykańskiego IBMa, który opiera się na filipińskich częściach i ma koreański monitor, złożony przez pracowników z Bangladeszu w singaporskiej fabryce. Przewieziony ciężarówkami przez Hindusów, ukradziony przez Indonezyjczyków i w końcu sprzedany do Twojego kraju przez Chińczyków. **TO JEST GLOBALIZACJA!**

Oto sposoby jak zabawić Autostopowicza:

1. Zatrzymajcie się i spytajcie, która godzina, a następnie natychmiast odjedźcie.
2. Kiedy wsiądzie spytajcie go po cichu - czy się boi.
3. Pochylcie się nisko nad kierownicą i z nieprzytomnym wzrokiem powiedzcie: "Dostanę was wszystkich".
4. Przy prędkości 130 km/h symulujcie atak padaczki.
5. W trakcie jazdy przynajmniej trzy razy głośno się obliźcie.
6. Na komórce wybierzcie dowolny numer. I tajemniczo powiedzcie do telefonu: "Tu Krzyżak, mam jedną Muchę".
7. Bezpośrednio przed wejściem w ostry zakręt zakrzyczcie: "O Boże, nie dam rady".
8. Kiedy zatrzyma was drogówka powiedzcie policjantowi z kamienną twarzą: "Panie Władzo - to On".
9. Pożegnajcie Autostopowicza słowami: "Wiem gdzie mieszka..."